

Andrzej Małkiewicz

16 kwietnia 2023

Przeciąganie Chin

Chiny powinny wykorzystać swój wpływ na Rosję, by przekonać ją do przerwania agresywnej wojny przeciwko Ukrainie – oświadczyła 14 kwietnia w Pekinie szefowa MSZ Niemiec Annalena Baerbock. Przestrzegła też władze ChRL przed użyciem siły przeciwko Tajwanowi.

Podkreśliła, że żaden inny kraj nie ma tak dużego wpływu na Rosję, jak Chiny, a Pekin powinien żądać od rosyjskiego agresora, aby zatrzymał wojnę.

Minister spraw zagranicznych Chin Qin Gang zapewnił, że jego państwo nie będzie sprzedawać Rosji broni i będzie regulować eksport do Rosji produktów, które mają podwójne zastosowanie cywilne i wojskowe. Bagatelizował poparcie dla Rosji i sygnalizował, że istnieją granice partnerstwa, które Rosja i Chiny deklarowały przed rozpoczęciem wojny. Zapewnił, że Chiny są skłonne współpracować z Niemcami w sferze gospodarki i handlu. Oba kraje nie są rywalami, lecz partnerami, a sztuczne hamowanie normalnej wymiany gospodarczej przyniosłoby skutki przeciwne do zamierzonych.

W kontekście wojny na Ukrainie Qin oświadczył, że Chiny są gotowe zabiegać o pokój i nie zrobią niczego, by dolewać oliwy do ognia (Kawala Xie, *Beijing warns Berlin against strategic missteps in new China policy*, <https://www.scmp.com/news/china/diplomacy/article/3217256/beijing-warns-berlin-against-strategic-missteps-new-china-policy> [16.04.2023]).

Należy pamiętać, że Pekin stale wzywa do rozmów pokojowych i zawieszenia broni, ale w jego propozycjach zabrakło żądań wycofania rosyjskich wojsk z Ukrainy i oddania jej okupowanych terytoriów. Nie potępił Rosji za jej agresję i sprzeciwia się nakładanym na nią sankcjom.

Na 16-18 kwietnia planowana jest wizyta w Moskwie urzędującego od 12 marca 2023 r. chińskiego ministra obrony Li Shangfu. Jest on inżynierem aeronautyki, pracował wcześniej w chińskim programie budowy satelitów. Spotka się z nim rosyjski minister obrony Siergiej Szojgu, by – jak mętnie zapowiedziano – omówić dwustronną współpracę obronną, a także kwestie bezpieczeństwa regionalnego i globalnego.

Jednocześnie rosyjską Flotę Pacyfiku postawiono w stan podwyższonej gotowości. Rosja rozpoczęła ćwiczenia Floty Pacyfiku, aby zademonstrować swoją potęgę morską Pekinowi przed tą wizytą – oceniają analitycy z Instytutu Studiów nad Wojną.

Tylko, że – jakąż to potęgą?

Do lutego 2022 r. cały świat wierzył, że Rosja dysponuje „drugą armią świata” (pierwszą jest amerykańska), że w kilka dni pokona Ukrainę. Państwa wspierające Kijów oferowały Zełenskiemu pomoc w ucieczce za granicę, w powołaniu ukraińskiego rządu na emigracji. Okazało się tymczasem, jak kpią Ukraińcy – że armia Rosji jest „druga na Ukrainie”.

W szczególności flota wojenna stanowiła swoistą „wizytówkę” Rosji wobec świata, manifestowała jej rzekomą potęgę, dawała liderom poczucie siły. Ale działając w rozproszeniu, na wszystkich oceanach, pozbawiona najskuteczniejszych okrętów, jakimi są dziś lotniskowce, była w istocie kosztowną zabawką, pozbawiającą kraj kapitału i stali, angażowała dużą część zasobów przemysłu zbrojeniowego, co nie przekładało się na realną siłę. Jej wizytówką na Morzu Czarnym miał być krążownik rakietowy „Moskwa” (Москва). Jak się okazało, jego główną obroną przed atakiem miała być relikwia, drzazga z krzyża, na którym skonał Chrystus – zatona przed rokiem razem z nim. Nie ocalała go, bo pewnie była to podróbka. Jak z żalem pisał gorliwy chrześcijanin James Charles Wall: jest tych „drzazg” tyle, „że wystarczyłoby ich do budowy całej floty” (James Charles Wall, *Relikwie ukrzyżowania*, tł. Dominika Krupińska, Poznań 2022, s. 20). Rosja przywraca średniowieczne techniki działania: relikwie, ikony, etc. Z okazji obchodzonej właśnie prawosławnej Wielkanocy jej żołnierze otrzymali paczki z wodą święconą. Z tego, co wiem o Chińczykach, są raczej sceptyczni wobec takich „narzędzi walki”.

W szczególności, Rosja posiadała tylko jeden lotniskowiec „Admirał Kuzniecowa” (Адмирал Кузнецов), który ostatnio działał u wybrzeży Syrii, jednak wskutek licznych usterek znaczną część służby spędził w stoczni remontowej. Podczas remontu w 2019 r. na pokładzie wybuchł pożar. W chwili rozpoczęcia wojny był w remoncie w Murmańsku, informowano, że ma on trwać do 2024 r., ale 22 grudnia 2022 r. znów na pokładzie wybuchł pożar. Niektórzy analitycy oceniają, że jest to wrak, którego nie skreślono ze stanu floty wyłącznie ze względów prestiżowych. Dla porównania warto wskazać, że USA mają ich 11, Włochy i Wielka Brytania po dwa, Francja, Indie i Hiszpania po jednym, ale pełnosprawne, a Chiny mają dwa w pełni sprawne, kolejny kończą budować, a

przygotowują się do zbudowania jeszcze trzech. A udanych startów kosmicznych w 2022 r. Chiny miały ponad dwukrotnie więcej niż Rosja.

Ciekawe, czym Putin chce zaimponować nowemu chińskiemu ministrowi?



Li Shangfu – Źródło: www.scmp.com